

**Z Beatą Moskal-Słaniewską, prezydent Świdnicy
rozmawia Ryszard Żabiński.**



**W Rankingu Polskich Miast Przyszłości 2017/2018,
opracowanym przez fDi Intelligence Świdnica zajęła**

pierwsze miejsce w kategorii kapitał ludzki i jakość życia wśród miast do 100 tys. mieszkańców. Co sprawia, że ludziom w Świdnicy żyje się dobrze?

Na poczucie komfortu życia składa się wiele czynników. Po pierwsze trzeba mieć dobry dach nad głową, ale jest to też kwestia dobrego otoczenia, estetycznej przestrzeni wokół. Staramy się dbać o nasze miasto, przeprowadzać co roku wiele drobnych inwestycji. To są naprawy czy wymiany chodników, to są nowe miejsca parkingowe, które powstają, to są duże inwestycje drogowe, które prowadzimy sami lub we współpracy z województwem czy Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad. Ale to także inne sprawy drobne, tereny zielone, rekreacyjne, miejsca, gdzie można spędzać dobrze swój wolny czas. Składają się na to również udogodnienia komunikacyjne. Zaniedbanie któregośkolwiek z tych elementów może dać poczucie dyskomfortu, dlatego staramy się przywiązywać równą wagę do różnych potrzeb mieszkańców i je realizować.

Co w takim razie jest dla Pani szczególnie bliskie? Który z tych obszarów stawia sobie Pani jako ten priorytetowy?

Przywrócenie blasku terenom zielonym. Mamy już za sobą rewitalizację Ogrodu Różanego, miejsca które jest chętnie odwiedzane przez świdniczan, jest wręcz zachwycające. W tej chwili zakończyliśmy renowację placu Drzymały, uruchamiając tam olbrzymi plac zabaw dla dzieci, miejsce do wypoczynku dla seniorów, ale też tworząc nowoczesne rozwiązania komunikacyjne, modernizując oświetlenie. Kolejny obszar to plac przy ul. Wałowej, ale ogromne zadanie, które kosztować będzie miasto kilkanaście milionów złotych, to kapitalny remont Parku Centralnego, który odzyska też swój blask. Zadanie to udało nam się realizować z dofinansowaniem funduszy europejskich z Programu Ochrony Infrastruktury i Środowiska. W tej chwili trwają prace związane z udrożnieniem kanałów wodnych, odtworzeniem zbiorników. Kolejny etap to infrastruktura, nowe ścieżki,

oświetlenie, mostki, a na końcu piękna zieleń, która sprawi, że miejsce to będzie chętnie odwiedzane przez wszystkich mieszkańców. Ale na tym nie koniec, ponieważ równocześnie przygotowujemy się do renowacji kolejnego parku w mieście przy ul. Sikorskiego.

Jakiego obszaru miasta dotyczą te inwestycje? Czy skupiacie swoją uwagę i środki tylko w centrum Świdnicy?

Przyjęłam taką politykę, iż oczywiście centrum miasta traktujemy jako naszą perłę, jako miejsce, które ściąga w wolne dni mieszkańców, ale jest także naszą wizytówką w stosunku do tych osób, które tu przejeżdżają jako turyści czy w sprawach biznesowych. Ale centrum to nie całe miasto. Dlatego podzieliliśmy Świdnicę na kilka obszarów i staramy się w każdym z tych rejonów co roku zaspokajać najważniejsze potrzeby mieszkańców. Jest to bardzo mocno zauważalne i takie dzielnice jak Zawiszów, Zarzecze, Osiedle Młodych, Kraszowice czy Kolonia mają wreszcie swoją własną pulę na zadania inwestycyjne. Tam także dbamy o poprawę komfortu życia.

Jakie w takim razie są najważniejsze plany inwestycyjne na najbliższe lata w Świdnicy?

Dla nas najistotniejsze jest dokończyć te zadania, które aktualnie prowadzimy. Tym, które zostanie oddane do użytku za kilka dni, jest budynek z mieszkania socjalnymi. Ale wielką wagę przywiązujemy do modernizacji obiektów sportowych. Przygotowaliśmy już kryte lodowisko m.in. na potrzeby The World Games 2017, ale przede wszystkim zmodernizowaliśmy obiekt tak, aby był on dostępny dla mieszkańców przez cały rok. W zimie będzie to więc nadal lodowisko, a w okresie letnim będzie to miejsce, gdzie można uprawiać różnego rodzaju sporty na wrotkach i rolkach. Kolejne zadanie, które trwa, to modernizacja stadionu piłkarskiego. Modernizujemy także ścieżki rowerowe. Chcemy stworzyć w Świdnicy spójną sieć takich ścieżek, aby ułatwić mieszkańcom podróżowanie

po mieście na rowerze i jednocześnie namówić ich do przesiadki z samochodu na rower. Remontujemy również ważne skrzyżowanie, które do tej pory było postrzegane jako niebezpieczne. Tych inwestycji w tym roku chcemy zrealizować na sumę około 60 milionów złotych, co jest absolutnie rekordową kwotą dla Świdnicy.

60 milionów złotych na inwestycje, to suma niezwykle obciążająca dla budżetu. Rozumiem, że pieniądze te nie pochodzą wyłącznie ze środków własnych. Musicie mieć jakieś wsparcie w finansowaniu z zewnątrz.

Świdnica, podobnie jak 21 innych gmin naszego regionu, należy do Aglomeracji Wałbrzyskiej. Dzięki kontraktowi, jaki podpisaliśmy z Urzędem Marszałkowskim, dzięki bardzo dobrej wewnętrznej współpracy pod przewodnictwem prezydenta Wałbrzycha, Romana Szełemeja, sięgamy po pieniądze unijne skutecznie i szybko. Mamy w tej chwili podpisanych już niemal połowę umów, które chcielibyśmy złożyć do Aglomeracji, w tym m.in. umowę na zakup nowoczesnych i ekologicznych autobusów dla komunikacji zbiorowej, budowę ścieżek rowerowych, na termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 4 czy e-usługi. Kolejne umowy do podpisania, których mam nadzieję przystąpimy wkrótce, to projekt dotyczący remontu budynków, w których utworzymy mieszkania chronione, remont Żłobka Miejskiego nr 1 czy programy z zakresu niskiej emisji, dzięki którym właściciele domów jednorodzinnych otrzymają duże dopłaty na zmianę źródła ogrzewania. Następny wielki projekt, do którego się przygotowujemy, to rewitalizacja, w ramach której będziemy chcieli m.in. zmieniać oblicza podwórek w centrum miasta i zmodernizować budynek w którym miejsce znajdą organizacje pozarządowe i nowoczesne biuro informacji turystycznej. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych lat pozyskamy z Unii Europejskiej co najmniej 40 milionów złotych. Jak na razie nasze wnioski przechodzą wszystkie oceny pozytywnie. Wiele zadań już realizujemy. Do kolejnych przygotowujemy się pod koniec

2017 i na początku 2018 roku.

Na koniec wróćę jednak do tego kapitału ludzkiego, który jak wiemy jest w dzisiejszych czasach niezwykle mobilny. Czy dzięki tego typu inwestycjom Świdnica jest w stanie zatrzymać odpływ ludzi do większych ośrodków takich jak np. Wrocław, który rozrasta się w imponującym tempie i kusi możliwościami pracy wysokiej jakości specjalistów?

Mam taką nadzieję. Widzimy już, że coraz chętniej młodzi ludzie albo tutaj zostają albo wręcz wracają, bo widzą, że w Świdnicy żyje się dobrze, taniej niż w wielkich miastach, równie komfortowo. Jest tu pięknie, jest co robić w wolnym czasie po pracy. Zaznaczę, że to nie tylko świdniczanie wracają do rodzinnego miasta, chętnie przeprowadzają się do nas mieszkańcy innych miejscowości, wierząc, że w Świdnicy mogą znaleźć dobre miejsce do życia.